

Ks. dr hab. Zbigniew Wolak

(Wydział Filozoficzny UPJPII w Krakowie)

Tarnów, 29.08.2023 r.

Ocena dorobku naukowego dr. Marka Porwolika w ramach postępowania habilitacyjnego na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie

1. Sylwetka naukowa Habilitanta

Ks. dr Marek Andrzej Porwolik w swoim bogatym dorobku naukowym skupia się przede wszystkim na wykorzystywaniu nauk formalnych jako narzędzia analizy problemów filozoficznych i teologicznych. Jego droga naukowa w szczególności, a może też wyjątkowy sposób go do tego uprawnia. Swoją akademicką edukację rozpoczął od magisterskich studiów matematycznych na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego. Po uzyskaniu magisterium z matematyki – na podstawie pracy pt. „Twierdzenie Sierpińskiego-Erdösa” – rozpoczął studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (dziś Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) również zakończone uzyskaniem magisterium na podstawie pracy pt. „Zbiory rozmyte a nazwy nieostre”, wykorzystującej – jak sam tytuł wskazuje – metody matematyczne w semiotyce, która później będzie stanowić ważną dziedzinę badań Habilitanta. W 2003 r. otrzymał – na podstawie pracy pod tym samym tytułem, ale ze wskazaniem na związek z językiem filozoficzno-teologicznym – licencjat kanoniczny z teologii. W roku 2008 Habilitant uzyskał doktorat z filozofii na podstawie rozprawy pt. „Ojca Bocheńskiego formalizacja koncepcji Boga jako pierwszej przyczyny sprawczej”. Zainteresowanie twórczością tego myśliciela zaowocuje serią artykułów dotyczących m.in. stosowania logiki współczesnej w analizie historycznych argumentów w dziedzinie filozofii Boga.

2. Zasadnicze osiągnięcie naukowe: Józefa M. Bocheńskiego filozoficzny program studiów o Bogu. Perspektywa historyczna i aspekty analityczne.

W skład tego cyklu wchodzi 9 artykułów, które pokrótce zostaną omówione. Zamieszczę kilka uwag, traktuję je jako drobne uzupełnienie pewnych kwestii, które autor przedstawia z wielką dokładnością i znanstwem.

2.1. „Ojca Bocheńskiego formalizacje czwartej drogi św. Tomasza z Akwinu”

Po prezentacji tzw. programu studiów o Bogu, zaproponowanego przez Bocheńskiego, autor przechodzi do „czwartej drogi” św. Tomasza, która przez Bocheńskiego była bardzo nisko oceniana. Jednak sam Bocheński próbował ją analizować, zaś ks. Porwolik słusznie zaznacza, że niezależnie od słuszności przesłanek nic nie stoi na przeszkodzie, aby zbadać możliwie dokładnie strukturę logiczną tego argumentu.

Autor rozpoczyna od tłumaczenia z łaciny analizowanego argumentu, potem podaje formalny zapis – we współczesnej notacji – wersji proponowanych przez Bocheńskiego. Następnie wykorzystując Klasyczny Rachunek Predykatów z Identyecznością bada poprawność przedstawionych wersji dowodu i m.in. wskazuje przypadki braku wynikania logicznego oraz niepoprawnego użycia reguł. Tylko jedna z wersji jest poprawna logicznie. Po przedstawieniu przesłanek ontologicznych oraz pewnych problemów z interpretacją formalizacji Bocheńskiego autor proponuje własne poprawki. Przywołuje też opinie i propozycje innych autorów, m.in. P. Weingartnera i A. Kenny. W podsumowaniu znajduje się ciekawa uwaga, której różne wersje odnajdujemy w innych artykułach: autor wskazuje na błędy popełnione przez Bocheńskiego, a jednocześnie podkreśla wartość jego analiz, które „przysłużyły się niewątpliwie do dyscyplinowania dyskursu filozoficznego i teologicznego”, jak również stanowią doskonały punkt wyjścia do dalszych prób formalizacji argumentów św. Tomasza. To z pewnością pozytywna postawa wobec błędów popełnianych w ważnych badaniach, których z tego powodu nie należy odrzucać, ale trzeba je doceniać, poprawiać i kontynuować. W zakończeniu autor wyraża podziw wobec przedstawianych dokonań o. Bocheńskiego, który pracując nad nimi zbliżał się do swoich 90. urodzin. Pozostaje (moje) pytanie – na które może nie da się odpowiedzieć – dlaczego o. Bocheński nie potrafił skorzystać ze wsparcia innych logików, kiedy opracowywał i przygotowywał do publikacji swoje teksty.

2.2. „Józef Maria Bocheński's logical analyses of Question I of St. Thomas Aquinas' *Summa Theologiae*”

Na wstępie autor stwierdza, że niemożliwe byłoby mówienie o uśłowianach stosowania logiki w filozofii Boga bez wspomnienia osoby i dzieła o. J.M. Bocheńskiego. Wśród wskazówek Bocheńskiego dotyczących filozofii Boga znajduje się postulat stosowania współczesnej matematyki i logiki w analizie scholastycznej doktryny. M. Porwolik odwołuje się do kilku prac Bocheńskiego – publikowanych i manuskryptów, co przypomina o tym, że logiczna formalizacja tekstów scholastycznych jest zadaniem niełatwym do ostatecznego domknięcia. O. Bocheński jest tutaj w znacznej mierze pionierem, ale badań wymagają zarówno jego analizy, jak i oryginalne teksty dawnych myślicieli. Ks. Porwolik w związku z tym cytuje również łacińskie fragmenty tekstów św. Tomasza. Badając analizy Bocheńskiego wskazuje na jego błędy, choć zwraca uwagę, że nie miały one większego wpływu na otrzymane wnioski, następnie proponuje własne rozwiązania. Taki rodzaj analizy i kontynuacji pionierskich badań o. Bocheńskiego jest z pewnością przykładem rzetelnego i twórczego podejścia do pracy naukowej w dziedzinie filozofii analitycznej.

Być może ciekawym przedmiotem badań byłoby stosowanie współczesnych narzędzi w celu odtworzenia logiki, jaką posługiwał się św. Tomasz i inni scholastycy, a potem można by wskazać te fragmenty, którymi tamci filozofowie posługiwali się w konkretnych argumentach.

2.3. „Piąta droga św. Tomasza z Akwinu w formalizacjach J.M. Bocheńskiego i P. Weingartnera”

Paul Weingartner jest przedstawiony jako jeden z najważniejszych współczesnych kontynuatorów idei Koła Krakowskiego, zaś jednym z głównych przedmiotów artykułu jest „zebranie, rekonstrukcja i porównanie poszczególnych wersji komentarza logicznego do *piątej drogi*, którego autorem jest o. Bocheński”. Powodem takiego podejścia jest ogromne rozproszenie tekstów, jakie o. Bocheński po sobie pozostawił. Dopełnieniem tej pracy historycznej jest analiza semiotyczna i logiczna, która ma zaprezentować wartość argumentu św. Tomasza i naprawić niedostatki lub błędy, jakie pojawiły się u Bocheńskiego. Sam Bocheński uważał „piątą drogę” za niesprawną głównie z racji materialnych, natomiast ks. Porwolik analizuje użyte przesłanki i próbuje zadbać o ich spójność z innymi tezami filozofii Boga oraz formułować tak, by służyły konstrukcji argumentu za istnieniem Boga na podstawie faktu kierowania przez Niego wszystkimi – pozbawionymi poznania – rzeczami na świecie.

Formalizacja zaproponowana przez Weingartnera dostarcza kolejnych okazji do dyskusji nad poprawnością propozycji Bocheńskiego oraz interpretacji rozumowania św. Tomasza, m.in. dotyczących tego, czy owe byty pozbawione inteligencji to „elementy nieożywione”, czy też zwierzęta i rośliny. Ks. Porwolik proponuje pewne poprawki dotyczące zakresu zmienności, który jest obecny w tekstach słownych, natomiast nieobecny w formułach logicznych. Okazuje się, że parafraza logiczna ciągle jest wyzwaniem, które powinniśmy podejmować, ale z uwagą i maksymalną, nie zawsze łatwą do osiągnięcia, rzetelnością.

Artykuł pokazuje, jak ciekawe mogą być analizy nawet takich argumentów filozoficznych, których wartość przekonująca do wyciągniętych wniosków budzi wątpliwości. Sama struktura rozumowania czasami bywa bardziej wartościowa od celu, jaki sobie postawił autor. Na pewno warto przytoczyć ostatnie zdanie artykułu: „Jest to zarazem i zachęta, i przestroga, by kolejne formalne analizy (nie tylko) *piątej drogi* czynić z większą dbałością o precyzję”.

2.4. „J.M. Bocheński’s logical analysis of the *quinque viae* (origin, role, continuations)”

W tym artykule autor odnosi się do wszystkich pięciu dróg św. Tomasza z Akwinu, uwzględnia analizy Bocheńskiego i proponuje własne rozwiązania. Na wstępie wspomniane są – wskazane przez J. Łukasiewicza i K. Ajdukiewicza – zasady stosowania logiki jako narzędzia analizy argumentacji wyrażonej w języku naturalnym oraz osiągnięcia Koła Krakowskiego, które ten rodzaj analizy stosowało w badaniu zagadnień filozoficznych i teologicznych. W celu prezentacji metod stosowanych przez Bocheńskiego ks. Porwolik prezentuje jego logiczne komentarze do *piątej drogi*. Ze wszystkich *dróg* o. Bocheński tylko drugą uznaje za ważną, natomiast M. Porwolik przypomina o obecnych w analizach Bocheńskiego licznych, choć niewielkich, błędach i niedokładnościach, które jednak nie umniejszają istotnie jego dokonań. Wspomina dwa rodzaje formalizacji wyróżnione przez Ajdukiewicza i z Kołem Krakowskim wiąże pierwszą z nich, która stara się zachowywać znaczenia parafrazowanych pojęć. Zwraca też uwagę na to, że Bocheński nie ukrywał swoich sympatii oraz uprzedzeń wobec Tomaszowych tekstów, co miało wpływ na sposoby opisu analizowanych tekstów. Badania Bocheńskiego znalazły stosunkowo wielu kontynuatorów, natomiast w zakończeniu autor komentuje spotkanie logiki, filozofii i teologii w Kole Krakowskim jako szczególne wydarzenie o istotnym znaczeniu dla filozofii, teologii i nauki w ogóle.

2.5. „Józefa Marii Bocheńskiego program studiów o Bogu”

Jako motywację do takich studiów ks. Porwolik przytacza opinię o. Bocheńskiego, że współcześnie panuje „zadziwiająca ignorancja” w filozofii Boga oraz wiele przesądów, jakie się w tej dziedzinie pojawiają. Zapewne jest to też powodem napisania omawianego artykułu. Bocheński wskazuje na „szkołę polską”, która w szczególny sposób wspiera naukowe podejście do tego rodzaju badań. Poznajemy postulaty programu proponowanego przez Bocheńskiego łączącego rzetelne badania historyczne i współczesne metody analityczne. M. Porwolik wskazuje na odmienną ocenę sprawności

dowodów Tomaszowych przez Bocheńskiego i Weingartnera. Przytacza też dokonaną przez Bocheńskiego, „nawróconego kantystę”, krytykę prezentacji tych dowodów u Kanta. W dalszej części artykułu znajdujemy ciekawe uwagi na temat stosunku Bocheńskiego do Koła Krakowskiego, którego był członkiem. Członkowie Koła mieli zasadniczo ten sam program unaukowania filozofii i teologii, ale w znacznej mierze działali samodzielnie. Z tego, co czytamy w artykule, można się dowiedzieć, że od Drewnowskiego Bocheński zaczerpnął tylko pomysł logicznego ujęcia analogii, natomiast bogaty i przez wiele lat rozbudowywany przez Drewnowskiego program filozoficzny Bocheńskiego raczej nie przekonał. W omawianym artykule nie ma formuł logicznych, ale z pewnością przedstawia on ważny i ciekawy zarys programu stosowania logiki oraz różnego rodzaju problemy i trudności, jakie się z tym wiążą.

2.6. „J.M. Bocheński’s Logical Analysis of Kant’s Criticism of the Cosmological Argument”

Artykuł przedstawia dokonaną przez Bocheńskiego, „nawróconego kantystę”, krytykę Kantowskiej analizy Tomaszowego argumentu kosmologicznego za istnieniem Boga. M. Porwolik po raz kolejny prezentuje program Koła Krakowskiego, ale to nie jest zarzut, bo jego artykuły są drukowane w różnych czasopismach, a ten program jest z różnych stron analizowany i realizowany przez naszego autora. W następnym etapie pojawia się analiza tekstu Kanta, którą Bocheński przeprowadza metodami stosowanymi przy rozważaniu argumentów św. Tomasza z Akwinu. Bocheński zwraca uwagę na popełnione przez Kanta błędy materialne i formalne, a sam koncentruje się na dowodzie z przyczynowości, który uważa za jedynie słuszny spośród Tomaszowych *dróg*. Następnie poznajemy dość bogaty słownik skrótów wykorzystanych pojęć, reguły wnioskowania oraz poddawany analizie zestaw zdań z „Krytyki czystego rozumu”. Warto wspomnieć, że autor badając tekst Kanta wykorzystuje zarówno język angielski, jak i oryginalny niemiecki.

W dalszej części artykułu znajdują się rekonstrukcje dość zawiłych i logicznie niedopracowanych rozumowań Kanta – związanych z argumentem kosmologicznym, potem ontologicznym – przedstawione przez Bocheńskiego, a następnie komentowane i poprawiane przez Porwolika. W podsumowaniu Porwolik dość szeroko uzasadnia wartość analiz opracowanych przez Bocheńskiego, ale zamieszcza też pewne uwagi krytyczne dotyczące np. pomieszania języka z metajęzykiem w opisie relacji między argumentem kosmologicznym i ontologicznym. Z pewnością omawiany artykuł pokazuje pionierskie podejście Bocheńskiego w badaniu tekstów filozoficznych i uświadamia, jak wiele jeszcze jest do zrobienia, zarówno w dziedzinie oceny dotychczasowych wyników, jak i w dziedzinie badania nowych zagadnień. Powodem poważnej luki w tego rodzaju badaniach jest też to, że rozwój filozofii nierzadko wiązał się z regresją wiedzy logicznej, na co Bocheński wielokrotnie wskazywał i co podkreśla też M. Porwolik. W zakończeniu autor stwierdza, że mimo błędów, jakie przytrafiły się Bocheńskiemu, jego badania pozostają doskonałą inspiracją do dalszych badań również nad filozofią Kanta.

2.7. „Józefa Marii Bocheńskiego formalizacje *trzeciej drogi* św. Tomasza z Akwinu”

Na wstępie autor zwraca uwagę na problemy z dostępem i z opracowaniem archiwaliów pozostałych po o. Bocheńskim. Stwierdza też, że choć od czasów Bocheńskiego sposób stosowania metod formalnych w filozofii i teologii znacznie się rozwinął, jego prace wciąż są istotnym punktem odniesienia w obszarze badań „w duchu filozofii i teologii analitycznej”. Następnie ks. Porwolik prezentuje program studiów o Bogu sformułowany w „Gottes Dasein und Wesen” oraz przedstawia trzy wersje formalizacji *trzeciej drogi* św. Tomasza opracowane przez Bocheńskiego.

Formalizacja zaczyna się od prezentacji tekstu łacińskiego i jego tłumaczenia, następnie poznajemy strukturę dowodu przedstawioną w postaci grafu i w postaci formalnej zaproponowanej przez Bocheńskiego. Porwolik zwraca uwagę na pomyłki, które utrudniają nawet jednoznaczny zapis

formalny – oryginalnie wykorzystujący notację zaczerpniętą z *Principia Mathematica* – w postaci bardziej uwspółcześnionej. Ostatecznie analiza okazała się możliwa do prezentacji przy użyciu Klasycznego Rachunku Predykatów z Identyecznością (KRPzI), choć analizy o. Bocheńskiego prowadzą też do sformułowania rachunków nadbudowanych na KRPzI, a ponadto stosowany przez niego rachunek jest dwuzakresowy. Po tych uwagach pojawia się sformalizowany zapis trzech wersji oraz liczne uwagi dotyczące głównie poprawności rozumowań na bazie wspomnianego rachunku logicznego. Samo istnienie kilku wersji pokazuje trudności z jednoznaczną analizą badanego tekstu. Jest to też niewątpliwie jedno ze znaczących wskazań do podejmowania prób analizy logicznej tekstów filozoficznych i do przeprowadzania korekt formalizacji już dokonanych. Wydaje się, że jednym z poważnych zagrożeń jest ślepa wiara w nieomyślność logików, którzy przy pomocy swoich rachunków ujmują to, co zostało zapisane w języku nie używającym pojęć logicznych. Jak wielokrotnie pokazuje ks. Porwolik, stosowanie logiki nie zawsze prowadzi do uzyskiwania pewnej i jednoznacznej oceny badanych rozumowań.

Ciekawy jest podział i potem opis wyróżnionych elementów analizowanych dowodów, są nimi: definicje, założenia empiryczne, filozoficzne i logiczne. Okazuje się, że rozróżnianie tych elementów w badanych formalizacjach nie zawsze jest łatwe do przeprowadzenia, co zapewne uświadamia ogólne trudności, jakie napotyka się przy stosowaniu logiki jako narzędzia formułowania rozumowań zapisanych w języku naturalnym. W zakończeniu artykułu po raz kolejny pojawia się uwaga o zasługach o. Bocheńskiego, który w daleko posuniętym wieku kontynuował swoje twórcze badania. Dla M. Porwolika o. Bocheński pozostaje – mimo dość licznych błędów, jakie mu się przytrafiały – najważniejszym badaczem poprawności logicznych analiz rozumowań św. Tomasza. Jest to z pewnością opinia zarówno ciekawa, jak i twórcza, bo zachęca do tego, by z powodu błędów nie zniechęcać się do wykorzystania tego, co cenne w dokonaniach innych myślicieli.

2.8. „J.M. Bocheński's formal analysis of the *prima via* from 1953”

Na wstępie autor zaznacza, że brak autoryzacji przez o. Bocheńskiego niektórych tekstów dotyczących formalizacji pięciu dróg sprawia, iż stanowią one odrębną wersję. Jest to dość uderzająca, a jednocześnie istotna cecha wskazująca na problemy związane ze stosowaniem logiki w filozofii i teologii. Taka niejednoznaczność ma nieraz związek z ciągłym rozwojem logiki, ale też z trudnościami związanymi z przekładem tekstów pozalogicznych na język logiki. Porwolik uznaje Bocheńskiego za wybitnego eksperta w logice i nie zmienia swojej opinii mimo odkrywania logicznych błędów w jego analizach. Jest to z pewnością ważna wskazówka dotycząca tego rodzaju badań, które powinny być podejmowane przez dobrych znawców, a jednocześnie otwarte na krytykę, korektę i rozwój. Sądzę, że taka postawa pojawiająca się często w pracach ks. Porwolika jest ważną zaletą jego własnych badań, jak i oceny dorobku innych autorów.

Logiczna analiza *pierwszej drogi* dokonana przez J. Bocheńskiego była polemiczna wobec analizy ks. J. Salamuchy oraz wobec interpretacji B. Russella przedstawionej w „A History of Western Philosophy” i zawierała elementy dyskusji z tezami samego św. Tomasza. M. Porwolik zwraca uwagę na to, że Bocheński opisując ruch jako relację zwiększył liczbę jej argumentów z dwóch do trzech. To generalnie dość częsta – i na ogół słuszna – jego praktyka stosowana w analizie różnych pojęć. Na zakończenie Porwolik podkreśla, że bardziej wartościowe od powszechnie dziś znanych analiz Bocheńskiego są, zamieszczone w niepublikowanych materiałach, jego uwagi dotyczące rozumienia przez św. Tomasza ruchu w *pierwszej drodze* oraz domknięcia ancestralne trójargumentowych relacji.

Można by dorzucić jeszcze uwagę na temat prostej, fizycznej interpretacji pojęcia ruchu. Chodzi o to, by subtelne analizy logiczne i filozoficzne nie przestoniły innych aspektów badanej argumentacji. Skoro autor odwołuje się do najnowszych osiągnięć w logice i śledzi interpretacje współczesnych

filozofów, powinien choćby marginalnie uwzględnić teorię ruchu, która kiedyś mogła być uważana za część metafizyki, ale dziś już należy do fizyki jako nauki w sensie empirycznym, nauki hipotetyczno-dedukcyjnej. Teza Tomaszowa z *Sumy teologicznej*: „Wszystko zaś, co jest w ruchu, wprowadzone jest w ruch przez coś innego” jest – zgodnie z pierwszą zasadą dynamiki Newtona – po prostu fałszywa. Zdaje się, że Bocheński gdzieś zwracał na to uwagę. Można, jak czyni wielu autorów, pominąć kwestię samego ruchu i skupić się na możliwości i akcie, ale zapewne trzeba zaznaczyć nieaktualność fizyki, którą uznawał św. Tomasz z Akwinu.

2.9. "Was ich Glaube Józefa Marii Bocheńskiego jako realizacja jego programu studiów o Bogu"

Na wstępie autor przedstawia dane bibliograficzne, bo i tym razem korzystał nie tylko z materiałów publikowanych, ale również z materiałów archiwalnych. W zakresie omawianym w niniejszym artykule Bocheński skupił się na sposobie uzasadnienia wiary i na tym, jakie jest znaczenie zdań wchodzących w zakres religii: dosłowny czy symboliczny. Takie podejście sprawiło, że jak stwierdził Bocheński, „w pewnym sensie jest to praca logiczna”, gdyż obok logiki formalnej pojawia się tam często bliska logice metodologia i semiotyka logiczna.

Za kluczowe uznane jest odróżnienie rdzenia wiary, gdzie występują znaczenia dosłowne, od historii świętych, gdzie pojawiają się znaczenia symboliczne. W dalszej części pojawia się wiele podziałów i klasyfikacji, znajdujemy tam m.in. pojęcie wiary jako relacji trójargumentowej: ktoś wierzy komuś w coś.

W dalszej części artykułu Porwolik przytacza podstawowe tezy Bocheńskiego dotyczące kolejno uprawomocnienia wiary (m.in. z jednoznacznym i niewątpliwie słusznym odrzuceniem uprawomocnienia wiary metodą *zakładu Pascala*), znaczenia, podstawowego rozróżnienia między tym, co dosłowne i symboliczne, rdzenia wiary i świętych historii. We wnioskach pojawia się m.in. stwierdzenie, że teologia przestaje być nauką, gdy pojawiają się w niej „stwierdzenia o zjawiskach naturalnych”. Szkoda, że nie zostało to skomentowane, bo przecież chrześcijaństwo zawiera prawdy dotyczące zjawisk historycznych, jak choćby narodzenie Chrystusa. Czy na poziomie doświadczalnym, stwierdzającym fakt narodzenia człowieka, nie jest to „zjawisko naturalne”?

Dalej ks. Porwolik przedstawia, omawiany już w innych jego artykułach, „program studiów o Bogu” zaproponowany przez Bocheńskiego. Przytacza też pojęcie „hipotezy religijnej”. Szkoda, że nie objaśnia bliżej tego pojęcia i nie podaje przykładów, które m.in. pokazywałyby związek logiczny między hipotezą religijną i innymi zdaniami. Byłyby to m.in. zdania w rodzaju: „Jeżeli Bóg istnieje, to *p*”, gdzie *p* byłoby zdaniem, którego prawdziwość mogłaby być potwierdzona empirycznie i które byłoby również przesłanką w rozumowaniu redukcyjnym prowadzącym do formułowania rozważanej hipotezy. A taka implikacja budzi wiele wątpliwości, np. z istnienia Boga nie wynika nawet istnienie świata, a cóż dopiero wszystkie inne zjawiska, które miałyby tworzyć przesłanki prowadzące do stworzenia hipotezy.

Wprawdzie ks. Porwolik przytacza „ponowne spojrzenie” Bocheńskiego na hipotezę religijną, ale wspomniany aspekt logiczny nadal jest raczej zaniedbany. Zdaje się, że pojęcie hipotezy jest tu nieco inne niż racja, którą uzyskujemy jako efekt zastosowania rozumowania redukcyjnego, jakim jest tłumaczenie, mimo że także inni autorzy, np. P. Moskal („Uzasadnienie wiary religijnej według Józefa M. Bocheńskiego OP”), tak to pojęcie rozumieją. Rodzi się podejrzenie, czy i tutaj nie nastąpiło jakieś pomieszanie związku przyczynowego ze związkiem logicznym, w tym przypadku z implikacją, co przydarzyło się też mistrzowi Bocheńskiego Janowi Łukasiewiczowi. Wspomnę tylko, że Bocheński po wielu latach od publikacji artykułu Łukasiewicza chyba nadal nie dostrzegł wspomnianego błędu, skoro chwalił tę analizę w liście do swojego mistrza.

Zdaje się, że w tym miejscu zabrakło trochę tej subtelności, która tak często pojawiała się w analizach czysto formalnych. Z drugiej strony ani sam Bocheński, ani inni autorzy, którzy się do niego odwołują chyba takich konkretnych przykładów nie podają. Sądzę, że jest to zagadnienie warte bliższego rozważenia. Ks. Porwolik w zakończeniu zaznacza, że koncepcja hipotezy religijnej nie została przez Bocheńskiego dopracowana, a stosowanie przez niego narzędzi logicznych w niektórych miejscach „wymaga korekt, a co najmniej komentarza”.

Moje uwagi zamieszczone przy omawianiu artykułu nie mają podważać jego wartości, ale przeciwnie są wyrazem przekonania, że autor mógłby tę kwestię hipotezy religijnej u Bocheńskiego, ewentualnie też u innych autorów, przebadać bliżej pod względem logicznym i z punktu widzenia innych twierdzeń. Na przykład Bocheński hipotezę religijną ujmuje w zdaniu: „Jeśli Bóg istnieje, to życie ludzkie ma sens”, a jednocześnie napisał artykuł o sensie życia, gdzie Bóg się nie pojawia, gdzie sens życia zależy wyłącznie od postawy człowieka. Również, o ile dobrze pamiętam, Bocheński stwierdził, że znalazł tylko jeden dawny tekst, który świadczy o poszukiwaniu racji za istnieniem Boga na drodze redukcyjnej, czyli metodą poszukiwania hipotezy. W każdym razie wydaje się, że rozważane w artykule pojęcie hipotezy religijnej ma nieco inne znaczenie lub kilka innych znaczeń niż pojęcie przedstawione choćby we „Współczesnych metodach myślenia” autorstwa Bocheńskiego. Sądzę, że to dość ciekawa kwestia do bliższego przebadania.

3. **Pozostałe prace dotyczące J.M. Bocheńskiego.** Powyższy zbiór artykułów został dopełniony sześcioma pracami również dotyczącymi działalności naukowej o. Bocheńskiego oraz archiwalnych materiałów opisujących przyznanie mu tytułu *honoris causa* przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie.

3.1. „Propozycja aksjomatyzacji koncepcji absolutu jako pierwszej przyczyny sprawczej inspirowana formalizacjami o. Bocheńskiego”

Bocheński określił Boga jako *prima causa efficiens* i próbował opisać Go przy pomocy systemu logicznego wzorowanego na myśli św. Tomasza. Ks. Porwolik przedstawia stosowane przez Bocheńskiego sposoby formalizacji tekstów Tomaszowych i jako kluczowe przyjmuje pojęcie sprawczości w postaci relacji trójargumentowej: „x sprawia, że y staje się z”. Absolut jest rozumiany jako element ekstremalny związany z tą relacją. Potem pojawia się bogaty słownik, znajdują się w nim m.in. pojęcia sprawstwa, racji, stworzenia, przyczynowości. Rozróżnienie bytu i przedmiotu pozwala na to, żeby w procesie sprawczości niebyt stawał się bytem. Może pewnym problemem pozostaje stwarzanie z niczego, bo nicność raczej nie może być przedmiotem, ale nie ma to chyba większego znaczenia w tej analizie. Z pewnością omawiany artykuł jest dowodem subtelności rozumowań św. Tomasza, o. Bocheńskiego, a także autora artykułu, ks. Porwolika, który jak sam stwierdza, stworzył system formalny zainspirowany analizami o. Bocheńskiego.

3.2. „O. Bocheńskiego próba aksjomatyzacji teorii pierwszej przyczyny sprawczej”

Na wstępie autor zamieszcza uwagi dotyczące pewnych aspektów związanych z definicjami i aksjomatami. Pojawia się u Bocheńskiego postulat wyboru jak najstabszego aksjomatu, co jest ciekawym zagadnieniem z punktu widzenia stosowania logiki – czy dokonując przekładu z języka naturalnego na język logiki należy na pierwszym miejscu postawić interes danej argumentacji zmierzającej do udowodnienia konkretnego zdania, czy też zadbać o możliwie pełne oddanie treści w ramach tego przekładu. Nie ma tu chyba jednoznacznej odpowiedzi, ale użycie mocniejszych, zawierających pełną informację, aksjomatów dawałoby większe szanse wykrycia ewentualnych

sprzeczności w zbiorze uznanych zdań. W każdym razie na pewno cenne jest wskazanie przez Porwolika świadomego osłabienia aksjomatu.

Ks. Porwolik przedstawia analizy o. Bocheńskiego, ale jak zwykle nie ogranicza się do sprawozdania, lecz wprowadza odpowiednie korekty i uzupełnienia. Potem ks. Porwolik przedstawia aksjomatykę nawiązującą do drugiej drogi. Wśród 24 aksjomatów bywają dość zagadkowe, np. 0.14: „Skutek jest podobny do przyczyny”, co chyba sugeruje, że świat jest podobny do Boga i vice versa, bo podobieństwo jest oczywiście relacją symetryczną. Potem przedstawione są wtórne tezy prezentowanej teorii, jak zwykle ze wskazaniem pewnych błędów popełnionych przez o. Bocheńskiego i z propozycją naprawy przedstawioną przez ks. Porwolika.

3.3. „Formalizacja argumentu *ex causa efficientis* w wykonaniu o. Bocheńskiego” i jego tłumaczenie pt. „Formalizations of the Argument *Ex Causa Efficientis* Presented by Fr. Bocheński”

O. Bocheński *drugą drogę* uważał za jedyną sprawną spośród wszystkich pięciu. Formalizowany tekst jest podzielony na dwanaście twierdzeń odpowiednio ponumerowanych, po nich następuje formalny zapis przy użyciu odpowiednich skrótów. W dalszej części pojawiają się komentarze i poprawki ks. Porwolika oraz bliższa analiza założeń filozoficznych, jakie pojawiają się w badanej argumentacji. Na s. 34 jest nieco osobliwa przesłanka: „Dla każdego skutku istnieje przyczyna”, a to przecież zwykła definicja analityczna – słowo „skutek” wskazuje na konieczność przyczyny. Potem pojawiają się rozważania nad „zasadą skończoności”, która – jak autor zaznacza – już u św. Tomasza niekoniecznie była uznawana. W rezultacie ks. Porwolik przedstawia proponowaną przez siebie IV wersję formalizacji argumentu *ex causa efficientis*. W podsumowaniu pojawia się stwierdzenie, że o. Bocheński „lubujący się w różnego rodzaju zestawieniach i porównaniach” tam właśnie popełnia najwięcej błędów. To kolejne przypomnienie o tym, jak niejednoznaczne i wymagające potrafi być posługiwanie się logiką w analizie tekstów filozoficznych oraz jak ważne są prace w rodzaju tych, których autorem jest Habilitant.

3.4. „Józefa Marii Bocheńskiego analizy logiczne pierwszej kwestii *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu”

Na wstępie ks. Porwolik przedstawia rozbudowany, dziesięciopunktowy, program studiów o Bogu zaproponowany przez o. Bocheńskiego w 1990 roku. Artykuł swój ks. Porwolik traktuje jako bardziej sprawozdawczy niż krytyczny, co wiąże się z wykorzystaniem niepublikowanych tekstów o. Bocheńskiego, który m.in. chce wykazać, że niejednoznaczność w rozumieniu terminu „*sacra doctrina*” prowadzi do sprzeczności. Ks. Porwolik przytacza i następnie koryguje rozumowanie Bocheńskiego, przytacza też średniowieczne sposoby radzenia sobie z rozważaną sprzecznością.

Na s. 112 pojawiła się pomyłka. *Fn* jest zapewne skrótem wyrażenia: „wiara (a nie teologia – Z.W.) jest konieczna do zbawienia”. Na s. 114 jest nieco osobliwe stwierdzenie: „Sprzeczności można uniknąć [...] nie tyle przez odrzucenie, ile przez przyjęcie treści zależności 2”. Dodanie jakiegokolwiek zdania do sprzecznego zbioru zdań nigdy sprzeczności nie usuwa, szansą natomiast może być usunięcie jakiegoś zdania. Zatem zacytowane stwierdzenie powinno być bliżej wyjaśnione. Oczywiście wskazywane później niejednoznaczności używanych pojęć na pewno mogą pomagać w usuwaniu sprzeczności.

W dalszej części artykułu poznajmy formalną, bardzo rozbudowaną choćby z punktu widzenia liczby skrótów, rekonstrukcję rozumowań badanych przez J. Bocheńskiego. Przy okazji autor przytacza opinię o. Bocheńskiego, który zwracał uwagę na „ścistość i piękno” jednego z wykorzystanych artykułów św. Tomasza (s. 130). Mimo, że jak wspomniano, artykuł miał być raczej sprawozdawczy, również i tutaj pojawiają się proponowane przez ks. Porwolika poprawki, które jak zwykle pomagają

lepiej uchwycić istotę przedstawianych rozumowań. Ciekawe są też przytoczone uwagi o Bocheńskiego na temat różnic między Tomaszową teorią wiary i wiedzy oraz współczesną teorią światopoglądu, który jak wiadomo, Bocheński odróżniał od religii i ideologii.

W zakończeniu ks. Porwolik uzasadnia wysoką wartość badań o Bocheńskiego oraz określa je również jako zachętę do dalszych badań dla tych, „którzy umiłowali zarówno teologię, jak i logikę”.

3.5. „Doktorat *honoris causa* J.M. Bocheńskiego. Raport z dokumentacji Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie”

Najpierw przedstawiona jest historia starań o nadanie tego tytułu. W 1986 r. ówczesny rektor ATK w uzasadnieniu przesłanym do ministerstwa przedstawił o Bocheńskiego jako „najbardziej cenionego w świecie znawcę historii logiki”, podkreślał jego dokonania na polu stosowania logiki formalnej w filozofii, teologii i innych dziedzinach. Odpowiedź ministerstwa była negatywna głównie z powodu niechętniej postawy o Bocheńskiego wobec PRL. Dalsze starania przyniosły jednak efekt i uroczystość nadania doktoratu odbyła się w Warszawie w ATK 15 października 1990 roku podczas inauguracji roku akademickiego. W kontekście historii wspomnianych starań ks. Porwolik wskazuje na uczonych, którzy w różny sposób byli związani z działalnością naukową o Bocheńskiego: M. Lubańskiego, E. Nieznańskiego, K. Polickiego, L. Koja i innych. Ks. Porwolik przytacza też opis dokonań o Bocheńskiego zamieszczony w Archiwum UKSW.

Podsumowując przedstawione wyżej materiały, należy podkreślić wieloaspektowość badań dr. Porwolika odnoszących się do twórczości o Bocheńskiego. Badania te obejmują problemy historyczne dotyczące dzieł św. Tomasza i jeszcze bardziej – z racji nie do końca uporządkowanych archiwów – prac o Bocheńskiego, następnie sprawdzane są sposoby używania logiki przez Bocheńskiego. Ks. Porwolik bardzo często przedstawia propozycje poprawek i udoskonaleń badanych tekstów. Na podkreślenie zasługuje też jego sprawność w posługiwaniu się obcymi językami: łaciną, niemieckim, angielskim oraz francuskim. Połączenie takich umiejętności sprawia, że zarówno wartość analityczna, jak i odkrywczosc tych prac jest na wysokim naukowym poziomie.

4. **Prace dotyczące Bolesława Sobocińskiego**, który jak wiadomo, był też członkiem Koła Krakowskiego. Ta część dorobku Habilitanta obejmuje trzy artykuły:

4.1. „O pewnym przesądzie dotyczącym uniwersaliów. Uwagi do sformalizowanego przez Bolesława Sobocińskiego argumentu na rzecz tezy o nieistnieniu powszechników, podanego przez Stanisława Leśniewskiego” (M. Porwolik, K. Świętorzecka)

Spór o uniwersalia odżył w czasach współczesnych także dzięki rozwojowi logiki, co notabene wskazuje na to, że logika nie jest całkiem neutralna wobec filozofii i innych dziedzin, w których jest używana jako narzędzie analizy. Artykuł przedstawia formalizację tekstu Leśniewskiego dokonaną przez Sobocińskiego, a następnie rekonstrukcję teorii Sobocińskiego. Do precyzyjnej analizy formalnej dołączone zostały komentarze wskazujące m.in. na wątpliwości dotyczące trafności uzasadnienia nominalizmu. Pojawia się również komentarz o Bocheńskiego, który korespondował z Sobocińskim w tej kwestii.

4.2. „The Universe in Leśniewski's Mereology: Some Comments on Sobociński's Reflections” (M. Łyczak, M. Porwolik, K. Świętorzecka)

W tym artykule również podjęto badania nad mereologią Leśniewskiego rozwijaną przez Sobocińskiego i wykorzystaną z punktu widzenia „filozoficznego znaczenia”. Artykuł jest, podobnie jak większość omawianych tu prac, zaawansowany formalnie oraz wykorzystuje materiały archiwalne. Jednym z istotnych wniosków zamieszczonych w artykule jest stwierdzenie Sobocińskiego, że narzędzia systemu mereologicznego są bardziej odpowiednie dla badań filozoficznych niż teoria mnogości.

4.3. „Bolesław Sobociński on Universals. Leśniewski’s Nominalism and Sobociński’s Metaconceptualism” (K. Świętorzecka, M. Porwolik)

Również tutaj podjęto porównawcze analizy dotyczące stanowisk dotyczących natury i istnienia uniwersaliów w poglądach Leśniewskiego i Sobocińskiego. Szczególnym powodem tej publikacji było upowszechnienie poglądów Sobocińskiego, które są zarówno interesujące, jak i oryginalne, ale pozostają nieznanymi dla większości filozofów i logików. W artykule – po zbadaniu formalnych aspektów – pojawiają się uwagi filozoficzne dotyczące m.in. realizmu umiarkowanego Bocheńskiego i tzw. metakoncepcyjizmu Sobocińskiego. Pokazują one, jak mocno logika stosowana wiąże się z ontologią, epistemologią czy metodologią, a nawet jak te kwestie dotyczą teologii i filozofii Boga, gdy Jemu jednemu przypisywane jest pełne poznanie także w dziedzinie uniwersaliów. W ostatnim paragrafie zapoznajemy się z epistemicznym podejściem R. Suszki.

5. Kolejnym elementem dorobku Habilitanta są dwa krótkie, ale innowacyjne artykuły w języku angielskim dotyczące **formalnej analizy pojęć (FCA)**.

5.1. „Considerations on conceptual knowledge representation” (M. Porwolik, J. Mulawka)

We wstępie pojawia się porównanie ludzkiego mózgu do komputerów, gdzie wskazuje się na wciąż lepszą skuteczność mózgu – we wszystkim poza liczeniem – oraz na istotnie różne sposoby funkcjonowania mózgu i komputera. Wielkim wyzwaniem jest komputerowa analiza pojęć i modelowanie realnego świata. Artykuł przedstawia pewne formalne i semiotyczne aspekty tej analizy. W zakończeniu autorzy zwracają uwagę na to, że stosowanie technologii informatycznej do opisu rzeczywistości wymaga dalszych działań wykorzystujących różnorodne systemy logiczne i metafizyczne. Z pewnością artykuł jest przykładem interdyscyplinarnego wykorzystania zaawansowanych wyników nauk formalnych, technologii informatycznej i zagadnień filozoficznych.

5.2. „The philosophical backgrounds of Formal Concept Analysis”

Na wstępie autor zwraca uwagę na ogromną wieloznaczność terminu „concept” (to samo można odnieść do polskiego terminu „pojęcie”) w różnego rodzaju dziedzinach naukowych i następnie wskazuje na jego użycie w filozofii. Po filozoficznych i semiotycznych uwagach na temat znaczeń terminu „pojęcie” pojawia się formalna analiza pojęć (FCA) na gruncie teorii matematycznych, głównie teorii zbiorów. Autor wykorzystuje też graficzną ilustrację opisywanych zależności. Wśród licznych, istotnych wniosków autor zwraca uwagę m.in. na jednoznaczność pojęć wymaganą w ramach FCA oraz podkreśla, że rozwijanie FCA wymaga stosowania teorii matematycznych, ale wiąże się też z nieusuwalnym wykorzystaniem filozofii. Jego zdaniem relacje między filozofią i nauką, które neopozytywizm chciał osłabić, należy raczej rozwijać. To jedno z wielu ważnych i ciekawie uzasadnionych twierdzeń przedstawionych w artykule.

6. **Prace dotyczące genidentyczności.** Obejmują one dwa artykuły:

6.1. „Aksjomatyczne ujęcia genidentyczności według Zdzisława Augustynka. Część I. Porównanie systemów”

Odwieczny problem tożsamości przedmiotów ulegających zmianom stał się dziś bardzo wielorakim zagadnieniem określanym pojęciem genidentyczności, czyli identyczności genetycznej, powiązaniem z identycznością logiczną, quasi-równoczesnością, quasi-kolokacją i powiązaniem kausalnymi. Ks. Porwolik nawiązuje do pracy M. Grygańca pt. „Identyczność i trwanie. Studium ontologiczne” i oczywiście do analiz Z. Augustynka. Zgodnie ze swoją często stosowaną metodą Habilitant prezentuje wyniki omawianych autorów, porządkuje je oraz dopełnia własnymi propozycjami. Poznajmy kilka wersji trzech systemów (AS1, AS2, AS3) opartych na odmiennych aksjomatykach. Pewną ciekawostką tego artykułu są diagramy Venna dla pięciu zmiennych, zbudowane przy pomocy trzech kół, trójkąta i prostokąta. Są one wykorzystane nie tylko jako ilustracje, ale również jako narzędzia uzyskiwania nowych wniosków. Badane są też zależności między wspomnianymi systemami oraz wskazano pewne szczególne ich tezy, również z wykorzystaniem tabel. Udowodniona została niezależność aksjomatów oraz niesprzeczność opisywanych systemów i ich modeli, a następnie zaproponowano alternatywne aksjomatyki dla wszystkich trzech systemów. W podsumowaniu ks. Porwolik wskazuje m.in. na korzyści wynikające ze stosowania różnych języków logicznych, tutaj algebry zbiorów i klasycznego rachunku predykatów. Wspomina też o korektach dotyczących komentarzy zamieszczonych przez omawianych autorów. Również ten artykuł jest wyrazem szerokiej kompetencji autora w różnych dziedzinach logiki oraz jego umiejętności badania filozoficznych aspektów zagadnień badanych metodami formalnymi.

6.2. „Aksjomatyczne ujęcia genidentyczności według Zdzisława Augustynka. Część II. Definicje warunkowe”

Genidentyczność to, jak czytamy we wstępie – trwanie przedmiotów w czasie lub trwanie przedmiotów podlegających zmianom. Przypomina to problem *principium individuationis* (zasady ujednostkowania) rozważany przez scholastyków i innych filozofów, m.in. przez R. Carnapa. Być może ciekawe byłoby porównanie jakichś aspektów genidentyczności i *principium individuationis*. Omawiany artykuł tym się nie zajmuje, jest bowiem kontynuacją poprzedniego, którego głównym przedmiotem były systemy AS1, AS2 i AS3 rozwijane przez Z. Augustynka, ale wymagające dalszych badań. Tutaj ks. Porwolik skupia się na związanych z tymi systemami definicjach warunkowych określających warunki wystarczające i konieczne. Zbiory tych definicji – bardzo liczne i posiadające „ogromną wartość filozoficzną” – okażą się równoważne układom aksjomatów proponowanym przez Augustynka. I tutaj ciekawym dodatkiem są diagramy Venna skonstruowane podobnie jak w poprzednim artykule oraz tabele ujmuje przedstawił tam zależności. Jest to kolejny artykuł, który pokazuje potencjał interdyscyplinarnej analizy zagadnień z pogranicza logiki i filozofii.

7. Ostatnim elementem pisemnego dorobku Habilitanta są **recenzje i sprawozdania**:

7.1. „François Rivenc, Gabriel Sandu, *Entre logique et langage*”

Tytuł ten może być przetłumaczony jako „Między logiką a językiem”, a Recenzent zwraca uwagę na istnienie w języku francuskim dwóch terminów: „Inague” i „langage”, które w języku polskim posiadają tylko jeden odpowiednik, mianowicie „język” – następnie stwierdza, że książka odnosi się bardziej do języka naturalnego niż do struktury znakowej. Sami autorzy rozumieją swoją pracę jako „filozoficzną teorię języka” i rzeczywiście znajduje się w niej wiele odniesień do badań nad językiem, obecnych w filozofii współczesnej, m.in. do gramatyki kategoryjnej i generatywnej. Recenzent zwraca też uwagę na badane zależności między logiczną analizą języka i lingwistyką, a jednym z

ważnych osiągnięć książki jest wykazanie, że język naturalny może być ujmowany ściślej niż dotychczas uważano.

7.2. „Theodore Sider, *Logic for Philosophy*”

Recenzent podkreśla, że książka ta jest dość wyjątkowym podręcznikiem, który „w sposób płynny” poszerza wiedzę logiczną przydatną dla absolwentów studiów filozoficznych. Opis kolejnych rozdziałów kończy się stwierdzeniem, że książka ta osiąga swój cel „w imponującym stylu”, zaś ks. Porwolikowi należy przypisać zasługę wyszukania i sprawnej prezentacji takiej lektury.

7.3. „Jean- Pierre Desclés, Brahim Djoua, Florence Le Priol, *Logique et Langage: déduction naturelle*”.

Wśród wielu podręczników z logiki prezentowana książka jest, zdaniem ks. Porwolika, warta uwagi z racji zastosowania dedukcji naturalnej Gentzena jako zasadniczego narzędzia dowodzenia w rachunku zdań i rachunku predykatów oraz dołączonego na płycie CD interaktywnego programu do nauki logiki. Istotna jest też interdyscyplinarność wiążąca się z zaangażowaniem w prace nad podręcznikiem teoretyków języka i informatyków zainteresowanych problematyką lingwistyczną. Ważnym i ciekawym aspektem związanym z napisaniem tego podręcznika było stwierdzenie autorów dotyczące rzeczywistych braków w wykształceniu logicznym studentów filozofii i uczestników debat dotyczących np. lingwistyki generatywnej. Ciekawe są też przykłady analiz logicznych argumentacji zaczerpniętych z historii filozofii. Pojawiają się również uwagi krytyczne ks. Porwolika, które w połączeniu z profesjonalnym omówieniem książki wskazują na wysoką wartość omawianej recenzji.

7.4. „Michał Piekarski, *Logika-Gramatyka-Pragmatyka. Ewolucja wittgensteinowskiej koncepcji związku języka ze światem*”.

Recenzowana książka nawiązuje do obecnej u Wittgensteina terapeutycznej idei wyeliminowania zamętu pojęciowego z języka filozofii. Ciekawym efektem, który pojawia się w książce i który podkreśla oraz uzasadnia Recenzent, jest wskazanie ciągłości badań tego filozofa bez wyróżniania tzw. nowego Wittgensteina. Książka wykorzystuje, obok bogatej literatury przedmiotu, także – niepublikowane jeszcze w trakcie jej powstawania – prace Wittgensteina. Ks. Porwolik wskazuje na pewne kwestie polemiczne, co podkreśla wartości samej recenzji, i poleca lekturę omawianej książki.

7.5. „Sprawozdanie z dyskusji wokół wykładu ks. dra hab. Jerzego Dadaczyńskiego”. Przedmiotem dyskusji był wykład pt. „Jakiej logiki potrzebuje współczesna teologia?” wygłoszony podczas VIII Kongresu Teologów Polskich.

W dyskusji, w której brali udział przedstawiciele różnych dziedzin nauki oraz duszpasterze, pojawiło się wiele istotnych uwag i postulatów. Ks. Dadaczyński przyjął, że w teologii największe zastosowanie znajduje klasyczny rachunek zdań. Ciekawe, że ks. Porwolik nie podjął polemiki z tą tezą, mimo że w wielu artykułach, choćby tych dotyczących twórczości o. Bocheńskiego, podkreślał, że podstawowym rachunkiem logicznym używanym w analizach z zakresu filozofii Boga i teologii jest klasyczny rachunek predykatów. Z drugiej strony wielość tematów poruszonych podczas dyskusji na pewno nie pozwoliła na wystarczająco szerokie potraktowanie każdej kwestii, na co zwrócił uwagę także sam Recenzent. Samo zaś sprawozdanie przedstawione przez niego z pewnością pokazuje wartość tego rodzaju dyskusji.

8. **Aktywność naukowa Habilitanta.** Ks. Porwolik wykazuje się bardzo bogatą aktywnością naukową na stosunkowo wielu uczelniach, jego ścieżka naukowa obejmuje: Uniwersytet Śląski,

Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, Uniwersytet Śląski i Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Poza UKSW prowadził też zajęcia w kilku innych uczelniach, co wpłynęło również na zwiększenie kontaktów naukowych i na aktywność naukową realizowaną poza UKSW. Przebywał w Uniwersytecie w Campinas w Brazylii, co zaowocowało kontaktami i dokonaniem naukowymi. Następnym kontaktem zagranicznym był Instytut Matematyki Czeskiej Akademii Nauk w Pradze. Ostatnio Habilitant nawiązał współpracę z Instytutem Tomistycznym w Warszawie. Ponadto brał udział w wielu konferencjach naukowych, gdzie wygłaszał referaty (19 wystąpień na krajowych konferencjach naukowych i 17 wystąpień na międzynarodowych konferencjach naukowych). Uczestniczył w organizacji dwóch konferencji naukowych i był wykonawcą w pięciu projektach badawczych. Jest członkiem dwóch towarzystw naukowych, jednego komitetu redakcyjnego oraz recenzentem artykułów w siedmiu czasopismach polskich i trzech międzynarodowych.

9. **Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzujące naukę.** W tej dziedzinie jego dokonania również są bogate, m.in. liczne wykłady, konwersatoria i seminaria o tematyce nie tylko ściśle logicznej, choć z logiką powiązanej; współorganizowanie konferencji, aktywny udział w strukturach UKSW i popularyzacja nauki m.in. wśród księży Archidiecezji Katowickiej, uczniów szkół średnich. Do tego dochodzi uczestnictwo w programach TVP i udział w grantach MEiN. Warto też zwrócić uwagę na wspomnianą wcześniej znajomość kilku języków obcych.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę osiągnięcia naukowe ks. dra Marka Porwolika, zarówno publikacje, jak i aktywność naukową oraz osiągnięcia dydaktyczne, stwierdzam jednoznacznie, że świadczą one o wysokim poziomie jego dokonań, stanowią znaczący wkład w rozwój filozofii i odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy. Wnoszę o dopuszczenie ks. dra Marka Porwolika do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego i w pełni popieram wnioski o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Ks. dr hab. Zbigniew Wolak